

## **Stacje Drogi Krzyżowej 18 lipca 2008**

### **Stacja 1: Ostatnia Wieczerza Miejsce: Katedra St Mary**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym». Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. (Mk 14, 22-26)

#### **Medytacja**

Chleb, nasze pożywienie, jest znakiem życia; wino, nasz napój, jest znakiem radości i świętowania. W czasie tego ostatniego posiłku przed swoją śmiercią, Jezus Chrystus ofiarowuje się swoim przyjaciołom przez znaki chleba i wina. Tak wiele razy wcześniej ofiarował się im w przyjaźni, nauczaniu i prowadzeniu; teraz jednak daje im wszystko: własne Ciało i własną Krew pod postaciami chleba i wina. Tak jak łamiemy chleb, tak też złamane będzie Jego ciało na krzyżu. Jak rozlewa się wino, tak rozlana będzie Jego Najświętsza Krew. Jest to przerażająca przyszłość, ale nie jest ona pozbawiona nadziei. W czasie tego ostatniego posiłku Jezus zastępuje starą Paschę Swoim przejściem do Ojca, zastępuje starą ofiarę ze zwierząt Swoją doskonałą ofiarą. Pośród smutku składa dziękczynienie i obiecuje swym przyjaciołom, że będzie jeszcze pewnego dnia pił z nimi wino. Jakkolwiek trudna będzie ta droga przez najbliższe 24 godziny, Jezus pozostawia im obietnicę ponownego spotkania i zjednoczenia po drugiej stronie śmierci.

#### **Modlitwa**

Panie, wielu ludziom brakuje pożywienia i napoju, który daje prawdziwą radość. Nie wiedzą, lub zapomnieli, jak bardzo pragniesz się z nimi spotkać w Eucharystii by dzielić się z nimi Twoją pełnią człowieczeństwa i bóstwa. Pomóż nam doceniać wielki dar Twego Ciała i Krwi, klucza do Twojej i naszej pasji. Obdarz nas Swoją prawdziwą obecnością w czasie mszy. Pomóż nam zrozumieć, że komunie z Tobą oznacza także jedność ze wszystkimi innymi, którym się ofiarujesz. Spraw, abyśmy byli hojni i pełni wyrozumiałości, gdy staramy się kroczyć Twymi śladami.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna.....*

## **Stacja 2: Agonia naszego Pana w Ogrodzie Getsemani**

### **Miejsce: Domain**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

A kiedy przyszedli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: «Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił». Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby - jeśli to możliwe - ominęła Go ta godzina. 36 I mówił: «Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!»  
Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: «Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? 38 Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe». 39 Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć.  
Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: «Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca».

I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. A zdrajca dał im taki znak: «Ten, którego pocałuję, to On; chwycicie Go i prowadźcie ostrożnie!». Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: «Rabbi!», i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego, i pochwycili Go.  
(Mk 14, 32-46)

### **Medytacja**

Jezus, który ma za chwilę przeżyć niesprawiedliwy i okrutny proces, tortury i śmierć, lęka się tego, co Go czeka, tak jak każdy z nas by się bał. Nie ukrywa, jak bardzo potrzebuje wsparcia od przyjaciół i jak bardzo by chciał, by ta męka już się skończyła. Ale Jego całe życie było świadectwem wiary w Ojca, którego kocha, i świadectwem miłości do innych dzieci Ojca. Choć jego przyjaciele są tak słabi, choć tak słaba jest nasza ludzka natura, On musi zachować nadzieję w Ojcu. Niech Jego przykład wesprze wszystkich, którzy czują strach lub osamotnienie i niech otrzymają Jego moc, by zwyciężyć lęk.

### **Modlitwa**

Panie, Ty z własnego doświadczenia wiesz, co to znaczy przeżywać ogromny stres lub atak. Widzisz w nas i w naszym świecie wiele rodzajów lęku, depresji, osamotnienia i strachu. Wiesz, jak wielka jest pokusa zrzeczenia się odpowiedzialności i ucieczki w narkotyki, alkohol czy internet. Pomóż nam, w Twoim Duchu Świętym, być uważnymi i odważnymi. Wzmocnij naszą wiarę, gdy jesteśmy atakowani. Pomóż nam zawsze modlić się wraz z Tobą: „Ojczy, przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja – nie moja wola, lecz Twoja.”

*Ojczy nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna....*

**Stacja 3: Jezus przed Sanhedrynem**  
**Miejsce: Art Gallery of New South Wales**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu.

Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: «Myśmy słyszeli, jak On mówił: "Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony"». Lecz i w tym ich świadectwo nie było zgodne.

Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?» Lecz On milczał i nic nie odpowiedział.

Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: «Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?» Jezus odpowiedział: «Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi».

Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: «Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje?» Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: «Prorokuj!» Także słudzy bili Go pięściami po twarzy.

Kiedy Piotr był na dole na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana. Zobaczywszy Piotra grzejącego się [przy ogniu], przypatrzyła mu się i rzekła: «I tyś był z Nazarejczykiem Jezusem». Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: «Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz». I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiał. Służąca, widząc go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: «To jest jeden z nich». A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: «Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem». Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: «Nie znam tego człowieka, o którym mówicie». I w tej chwili kogut powtórnie zapiał. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: «Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz». I wybuchnął płaczem. Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. (Mk 14, 53-15, 1)

**Medytacja**

Jezus nie jest zwyczajną osobą, ale chce przebyć zwyczajną drogę. Jest w rękach „grzesznych ludzi” i niedoskonałych instytucji – tak jak i my od czasu do czasu znajdujemy się w instytucjach świata dotkniętych grzechem pierworodnym. Ale nawet w sytuacji upokorzenia i w końcu śmierci, oświadcza, że na koniec zatriumfuje Ojciec, który jest źródłem kreatywności, wierności i sprawiedliwości. Jezus podnosi nas ponad nasz obecny, częściowo niesprawiedliwy stan do lepszego miejsca. Niech przyjdzie Królestwo Boże jako w niebie tak i na ziemi.

## **Modlitwa**

Panie, każdy z nas może mieć wkład w budowanie sprawiedliwości w świecie, albo uczynić go mniej sprawiedliwym – czy to nasze domy, środowisko, szkoły czy uniwersytety, miejsca pracy czy całe społeczeństwo. Otwórz nasze oczy, byśmy dostrzegli, jakie jest na prawdę nasze życie. Daj nam odwagę bycia sprawiedliwymi, nawet gdy jest to trudne. I wzmocnij w nas wiarę, że nie opuścisz tego świata w potrzebie – świata, który kochasz i który przyszedłeś zbawić.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

## **Stacja 4: Jezus przed Piłatem** **Miejsce: Sydney Opera House**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» W odpowiedzi rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Piłat więc rzekł do nich: «Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». Rzekł do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» (J 18, 28-38)

## **Medytacja**

Publiczna działalność Jezusa jest kontrastem dla życia pełnego chciwości, egoizmu i nadużycia władzy. Na końcu czasów okaże się, że takie złe życie nie jest prawdziwe – to kłamstwo, iluzja – nawet jeśli miliony ludzi w nią wierzą. Piłat jest ślepy na największą prawdę: stajemy się najbardziej podobni do Boga – Dawcy, gdy dajemy dar z siebie i w ten sposób mamy udział w boskim życiu.

By tą prawdę przyjąć, Piłat musiałby zmienić swe serce – tak jak i my.

## **Modlitwa**

Panie, to od Ciebie i Twych przyjaciół musimy uczyć się największej prawdy. Daj nam łaskę dobrych zmysłów i determinacji, abyśmy podejmując ważne decyzje, nie dali się zwieść modzie czy popularności. Spraw, abyśmy nie byli zależni od opinii tłumu,

jak Piłat. Niech nie odnosi nad nami zwycięstwa przymus tłumu lub chęć "płynięcia z prądem". Spraw, abyśmy nie mylili jednomyślności z prawdziwą mądrością. Niech relatywizm lub cynizm nie dominują naszych myśli i niech inni nie będą nigdy zmuszeni odczuwać skutków naszej uległości.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna.....*

## **Stacja 5: Jezus ubiczowany i ukoronowany cierniem** **Miejsce: Sydney Opera House**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Piłat im odpowiedział: «Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla Żydowskiego?» Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał: «Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem Żydowskim?» Odpowiedzieli mu krzykiem: «Ukrzyżuj Go!» Piłat odparł: «Cóż więc złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniejszym krzykiem: «Ukrzyżuj Go!» Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. (Mk 15, 9. 11-19)

### **Medytacja**

"Kohorta" żołnierzy – czyli całe setki – wyszydzały i upokarzały Jezusa, tak jak czynili to wobec mniejszości żydowskiej i innych mniejszości narodowych przed i po czasach Jezusa. Biczowanie i ukoronowanie cierniem były formą tortur. Torturować kogoś, to traktować go jak kogoś mniejszego, niż człowiek, nawet mniejszego od zwierzęcia. To nadal dzieje się w wielu miejscach na świecie. Torturowany Jezus staje w obronie i obok każdego bez wyjątku – winnego lub niewinnego – kto jest torturowany. I obdarowuje ich życiem poza ich teraźniejszym cierpieniem.

### **Modlitwa**

Panie źle traktowanych, pokaż nam, jak pomóc cierpiącym. Wzmocnij naszą niechęć do wszelkich form okrucieństwa – wielkiego czy małego. Spraw, byśmy nigdy nie przechodzili obojętnie przed obrazą życia przez morderstwo czy tortury. Daj nam zdecydowanie przy zabieganiu o pokój – czy to w naszym kraju, czy poza jego granicami. Ukaż nam, jak bardzo obca Ci jest nienawiść – Tobie i kochającemu Ojcu wraz z Duchem. Daj nam odwagę nawet w obliczu wzgardy.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie....*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

**Stacja 6: Jezus niesie krzyż**  
**Miejsce: Sydney Opera House**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. (J 19,16-17)

**Medytacja**

Jezus, niosący krzyż, na którym będzie powieszony, zostaje wypędzony z miasta, które ukochał i za które się modlił i gdzie pracował. Jest wygnańcem i takim pozostanie aż do śmierci. Już wcześniej był obarczany troskami i obowiązkami: teraz spada na niego ostatni, śmiertelny ciężar. Powiedział, że podążanie za Nim wymaga niesienia osobistego krzyża – brzemienia miłości. I oto On realizuje te słowa – nie w przenośni, ale w dosłownym ich znaczeniu. Wcześniej czy później większość z nas stanie w życiu w „miejscu czaszki” – miejscu wydającym się bezowocnym, gdzie będzie trzeba wypełnić trudne uczynki miłości.

**Modlitwa**

Panie, Ty niosłeś na swych barkach nie tylko drzewo krzyża, ale troski całego świata. Pomóż nam być wdzięcznymi za Twoją miłość do nas – okazaną kiedyś i okazywaną teraz. Zwiększ i wzmocnij nasze współczucie wobec tych, którzy są „obciążeni i utrudzeni” dziś na tak wiele sposobów. Daj nam kreatywność, byśmy umieli dostrzec, jak możemy im ulżyć i wspaniałomyślność, aby to wykonać. Zachowaj nas od zniechęcenia, gdy nasze wysiłki zdają się nie odnosić skutku. I pomóż nam nieść nasz własny krzyż, gdy nadchodzi czas podążania za Tobą drogą krzyżową.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie:*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna.....*

**Stacja 7: Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi w niesieniu krzyża**  
**Miejsce: Darling Harbour**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. (Łk 23, 26)

**Medytacja**

Szymon nie miał nic do powiedzenia. Szymon – tak jak nasz Pan – był ofiarą. Został przymuszony do brania udziału w okrutnym akcie ukrzyżowania wykonywanym na rozkaz Rzymian. Prawdopodobnie potem starał się szybko wymazać z pamięci to

wydarzenie. Ale chcąc nie chcąc został włączony w „dzieło zbawienia”. Brał udział w ostatecznym ofiarowaniu się Jezusa Ojcu, w Jego zbawiennym darze dla nas. Wiele okazji do pomocy naszym bliźnim przychodzi w nieodpowiednim momencie. Takie okazje przychodzą w czasie i w sposób, którego nigdy byśmy nie wybrali, ale który nie pozwala na zwłokę. Niech perspektywa i moc Chrystusowego zmartwychwstania będzie naszym pocieszeniem i naszą nadzieją.

### **Modlitwa**

Panie, Ty mówisz nam, że cokolwiek uczynimy potrzebującym, czynimy Tobie. Mówisz także, że Twój obraz w osobie potrzebującej nie będzie zawsze łatwo dostrzegalny; chorzy i ubodzy, więźniowie i osoby w depresji, uchodźcy i nieznajomi zdają się nie pasować do Twojego obrazu i tak też jest z wieloma ludami pierwotnymi na ziemi. Ale oni są na prawdę Twymi braćmi i siostrami. Pomóż nam nie być na nich obojętnymi, ale kroczyć z nimi i nieść ulgę w niesieniu ciężaru.

*Ojczy nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

### **Stacja 8: Jezus rozmawia z niewiastami jerozolimskimi**

#### **Miejsce: Barangaroo**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: "Szczęśliwe niepełne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły". Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?» (Łk 23, 27-31)

### **Medytacja**

Kobiety współczują Jezusowi a Jezus współczuje im. Jezus wchodzi w okąg prawdziwej miłości rodzinnej. Czymś naturalnym byłoby w sytuacji Jezusa być zajęтым tylko własnym cierpieniem. Ale dla Jezusa naturalnym jest tylko szukanie naszego dobra, obdarzanie innych mocą uzdrowienia Ducha Świętego, niesienie zbawienia. Tak jak Jezus stajemy niejednokrotnie przed wyzwaniem spojrzenia poza własne cierpienie i wyciągnięcia ręki do innych, którzy cierpią.

### **Modlitwa**

Panie, wszyscy mamy problemy – czasem duże – i potrzebujemy pomocy w stanięciu z nimi twarzą w twarz. Spraw, byśmy nigdy nie odrzucali oferty pomocy przez pychę, wstyd lub obłudne wrażenie samowystarczalności. Niech nasze potrzeby zawsze ukazują nam cierpienie naszych braci i sióstr. Wszyscy są w pełni i słabi, choćby wydawali się niezwykle pewni siebie. Wszyscy muszą zdać się na Chrystusa, który jest lekarzem dusz i ciała. Wszyscy spodziewają się, że uczniowie Jezusa będą zachowywać się podobnie jak Jezus. Spraw, byśmy ich nie zawiedli.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

## **Stacja 9: Jezus obnażony i ukrzyżowany**

**Miejsce: Barangaroo**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: «Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski». Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: «Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim». Odparł Piłat: «Com napisał, napisałem».

Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze. (J 19, 16-24)

### **Medytacja**

Ubranie chroni nas przed żywiołami, zapewnia nam prywatność i wyraża naszą osobowość. Być obnażonym to być jednocześnie tego wszystkiego pozbawionym. To obnażenie zdaje się także mówić: „Tobie nie można już pomóc”: jest drwiną uczynioną z litościwego Boga. Czasem przychodzą nam myśli, że Boga może nie ma, albo że nas opuścił. Powodem do tego może być agresywny ateizm, który chce nas ograbić z nadziei i miłości.

### **Modlitwa**

Panie, zbyt wielu ludzi cierpi dziś z powodu przemocy. Nasi bracia i siostry są często ofiarami nadużyć fizycznych i emocjonalnych, wygnania, głodu, terroryzmu i wojny. W naszym społeczeństwie przemoc wobec nienarodzonych, wykorzystywanie seksualne i brak uwagi wobec młodych, starszych i rdzennych mieszkańców wielu krajów. Ty byłeś “po drugiej stronie” przemocy i w jej skutek poniosłeś śmierć. Wiedziałaś wyraźnie, jak daleka od planów Bożych jest przemoc. Ucz nas nietolerancji dla niehumanitarności i niesprawiedliwości przemocy, i że jest ona obrazą Boga pokoju. Uczyn z nas Twoje narzędzia pokoju.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*



**Stacja 10: Jezus obiecuje raj dobremu łotrowi**  
**Miejsce: Barangaroo**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karząc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju». (Łk 23, 39-43)

**Medytacja**

W czasie swej publicznej działalności Jezusa często można było ujrzeć wśród odrzuconych: trędowatych, prostytutek, grzeszników, celników i żołnierzy okupanta. Tak miało być do końca. On umiera jako skazaniec wśród skazanych. U kresu życia nie liczy się jednak wyrok społeczeństwa ale Boga. Nawet najgorsi ludzie mogą na równi z najlepszymi przeżyć spotkanie z Bogiem. Uzdrawienie serca może zapoczątkować słowo przyjaciela, Słowo Boże lub odpuszczenie grzechów w sakramencie Pokuty i Pojednania. Dać sobie w taki sposób pomóc, to doświadczyć raju.

**Modlitwa**

Panie, tak łatwo uznać niektórych ludzi za „wyrzutków społeczeństwa”, wrogów, osoby zbędne – ale gdy to robimy, odrzucamy Ciebie. Przypominaj nam, gdy tylko zajdzie potrzeba, jak przebaczać i dostrzegać obraz Boga w twarzy nawet najbardziej zdegenerowanych i odmiennych od nas ludzi. Rozlewaj na nas Swoje Miłosierdzie w sakramentach. Przypominaj nam o nadziei raju dla wszystkich, którą to nadzieję odnowiłeś przez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie.

*Ojczy nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

**Stacja 11: Jezus powierza Maryję i Jana wzajemnej trosce**  
**Miejsce: Barangaroo**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł

do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. (J 19, 25-27)

### **Medytacja**

Maryja i Jan stoją u stóp krzyża za nas wszystkich. Jezus wiele im ofiarował i wiele od nich wymagał. Teraz powierza ich wzajemnej opiece. Maryja to Jego rodzina, Jan to Jego przyjaciel. Teraz oni mają pielęgnować tę małą wspólnotę, którą tworzą, w Jego Imię. W tej ciemności popołudnia nastaje świt Kościoła. To ostatni testament Jezusa. Zadanie dbania o siebie wzajemnie, dane przez umierającego Boga-człowieka odbija się echem aż po dziś dzień.

### **Modlitwa**

Panie, gdy otwieramy serca na prawdziwe relacje, ryzykujemy zranienia, jak to było z Tobą, Maryją i Janem. Niech lęk przed zranieniami nie zamyka nas jednak na innych. Ty – zraniony Pan, ukazujący blizny, powierzasz nas wzajemnej opiece. Pozwól, abyśmy szczególnie poznali pełne miłości objęcie przez Twoją świętą Matkę. Pobłogosław nas i obdarz darem towarzyszenia i opieki wszystkich Twoich świętych.

*Ojciec nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

### **Stacja 12: Jezus umiera na krzyżu**

#### **Miejsce: Barangaroo**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. (J 19, 28-30)

### **Medytacja**

Rozcieńczony ocet był zwykłym napojem dla rzymskich żołnierzy na służbie. Spragniony, umierający Jezus potrzebuje współczucia od tych, którzy stoją blisko Niego. Przyjęcie napoju jest również w pewnym sensie przyjęciem ich samych. Mówiąc „Wykonało się!” ma On na myśli coś więcej niż tylko „Mam już dość”; mówi On, że Jego dzieło - życie w solidarności z potrzebującą ludzkością zostało dokonane przez Jego zbawienny dar. Pozostał wierny Ojcu, który Go posłał i ludziom, którzy Go potrzebują. Gdy zaś „oddał ducha”, jest to zarówno poddanie się śmierci jak i tryumf nad nią. Oto godzina, gdy On posyła Ducha Świętego a my otrzymujemy Jego moc, by stać się Jego świadkami.

### **Modlitwa**

Panie, Ty oddałeś swe życie, byśmy my mieli życie w pełni – zarówno teraz jak i po śmierci. Wierzmy, że tak jak Ty, każdy z nas jest posłany przez Ojca i że każdy z nas jest podtrzymywany przez Ducha Świętego. Pomóż nam odkryć nasze powołanie i przyjąć je całym sercem. Uczyni z nas wielu kapłanów, osoby zakonne, małżonków i

rodziców, osoby niezamężne, które będą w pełni oddane budowaniu Twego królestwa. Ukazuj nam, że w zdrowiu czy w chorobie, mamy bardzo wiele do zaoferowania światu, tak bardzo ukochanemu przez Boga. Uczyni z nas świadków, jak nam nakazałeś. I spraw, abyśmy także u kresu życia mogli powiedzieć za Tobą: „Wykonało się”.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*

### **Stacja 13: Ciało Jezusa zdjęte z krzyża** **Miejsce: Barangaroo**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył*

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinał je w czyste płótno. (Mt 27, 57-59)

#### **Medytacja**

Na koniec już Jezus nie może nic sam dla siebie uczynić. Był prześladowany już jako niemowlę, a prześladowanie zakończyło się dopiero po Jego śmierci. Ale jak mówi Pismo, które umiłował, miłość jest silniejsza od śmierci. Miłość Chrystusa trwa nadal, nieustannie inspirując do dobrych uczynków. Józef z Arymatei ukazuje swą miłość do Tego, który za nas umarł. W tej stacji Józef reprezentuje nas wszystkich, którzy jesteśmy powołani do przedłużania tej miłości, nawet w obliczu trudności.

#### **Modlitwa**

Panie życia i śmierci, Twój przyjaciele zdejmując Cię z krzyża musieli oddać Ciebie w ręce Twego Ojca. Gdy doświadczamy śmierci kogoś bliskiego, staje przed nami to samo wyzwanie. Niech Twoja obietnica 'Ja jestem Zmartwychwstanie i Życie', dodaje otuchy wszystkim ludziom. Jesteśmy wszyscy pielgrzymami na tej ziemi a niebo jest naszą ojczyzną. Pobłogosław nas w przeświadczeniu, że Ty jesteś Drogą.

*Ojcze nasz, któryś jest w niebie...*

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna...*